

Mediatel, CenterNet Mariaż się nie przyjął

Nie powstanie operator bez logo

Nie spełnił się jeden z warunków blokujących powstanie operatora bez logo, który miał umożliwić sieciom kablowym świadczenie m.in. usług komórkowych. Rada nadzorcza NFI Midas nie zgodziła się na transakcję, po której Mediatel – hurtowy operator – miał trafić do grupy tego NFI i przejąć CenterNet, operatora sieci komórkowej w Rodzinie. Midas nie podał powodów takiej decyzji rady nadzorczej.

– Nie mamy jeszcze oficjalnego stanowiska NFI Midas w tej sprawie – mówił rano Albert Kuźmich, prezes NFI Magna Polonia, spółki kontrolującej Mediatel. W ten sposób odpowiedział na pytanie, czy to definitywny koniec rozmów o kapitałowym połączeniu grup i wprowadzeniu w życie niecodziennej koncepcji. Magna i Midas przedstawiły ją w dniu publikacji wyników Mediatela za 2009 rok. Były słabsze od prognoz. – Na tę chwilę warunek prawny, uzgodniony mię-

dzy stronami i zawarty w umowie, nie został spełniony i nie będzie ona realizowana – odpowiedział w ciągu dnia Jacek Felczykowski, prezes NFI Midas. Wieczorem Magna i Mediatel potwierdziły, że warunek nie został spełniony.

Od 16 marca, gdy strony porozumienia poinformowały o nim rynek, nieoficjalnie mówiło się, że największym ryzykiem dla projektu jest opinia Romana Karkosika, biznesmena kontrolującego Midasa. Wcześniej rozmowy z nim o zakupie CenterNetu zerwał Zygmunt Solorz-Żak, właściciel m.in. Cyfrowego Polsatu, Telewizji Polsat i Sferii. Solorz-Żak twierdził, że potraktowano go niepoważnie, bo Karkosik prowadził rozmowy jednocześnie z kilkoma podmiotami.

Porozumienie NFI wywołało wzrost kursów zaangażowanych węg podmiotów. 16 marca rosły o kilkanaście procent, aby sesję zakończyć zgodnie 8-proc. zwyżką.